

Następują podpisy wszystkich członków Kola polskiego.

Z Charlottenburga piszą:

W poniedziałek 35 studentów pochodzących z Królestwa otrzymało uwiadomienie policyjne, iż w przeciągu 3 dni winni opuścić obręb państwa pruskiego. 20 z tych studentów już było wprawdzie wyjechało na wakacje, reszta zaś musi w tym czasie eksmatrykulować się, jakoteż odtestować prelekcje u profesorów, na co czas trzech dni zaledwie wystarczy.

Przeważnie też studenci ci zamierzali wakacje spędzić w Berlinie, nie są więc zaopatrzeni w pieniądze potrzebne na eksmatrykulację i podróż. Kilku z wydalonych składać właśnie miało egzamin dyplomowy i prace do tego potrzebne już wykonywało. Policja przy tych wydaleniach powodowała się w głównej linii tem, że powyżsi studenci pochodzili z Królestwa i nie miała ważniejszych powodów. Wynika to z całego przebiegu rzeczy.

Termin kończy się w czwartek w południe. Pomiędzy wydalonymi jest rzeczywiście kilku żydów z Królestwa.

Kurier pomański pisze: My radzibyśmy wiedzieć, czy i w jakim stopniu wpływ owych żydów działał na polskich studentów w kierunku narażania ich na represję ze strony rządu pruskiego.

Sam fakt równoczesnego wydalenia poddanych h rosyjskich narodowości polskiej i żydowskiej nie dowodzi jeszcze niczego.

Tak samo, jak nie dowodzi jakiegos spisku rosyjsko-polskiego niedawne równoczesne relegowanie z uniwersytetu berlińskiego studentów rosyjskich i polskich, nie zabrania nikt żydom warszawskim w uczę polskich. Ale stanowczo pragnemy, by na naszą młodzież nie wywierali żadnego rodzaju dyktwy.

Politechnika warszawska.

Potwierdza się nasze wtorkowe doniesienie, iż *politechnikę warszawską otwarto* na nowo przed kilku dniami. Przyjęto wszystkich uczniów, z wyjątkiem jednego Rosyjanina.

Inspektor politechniki Kapustin podał się do dymisji, a pedel, który szpiegował uczniów, został wydany.

Opowiadają, że rada profesorów politechniki uchwała wydać 150 uczniów, mniejszość rady założyła przeciw temu *volum separatum* i odnosiła się do ministra oświaty.

Ten telegraficznie odpowiedział, że uchwała rady profesorskiej jest zbyt surową i że należy ponownie wdrożyć śledztwo. Rada profesorów znowu się zebrała na obrady i postanowiła wydać siedmiuset pięćdziesiąt kilku studentów. Przeciw temu wykroki mniejszość rady znowu się odwołała do ministra oświaty. Ostatecznie skończyło się na wydaleniu jednego ucznia.

2320 koron

otrzymaliśmy dzisiaj z Cleveland z Ameryki północnej na dzieci wrzesińskie, wraz z następującym listem:

"Najprzemyślniejszą upraszam szanowną redakcję o łaskawe przyjęcie załączonego przeze mnie jako cegiełki na ofiarę wrzesińską od r. d.aków z Cleveland, Ohio, i okolicy. Przesyłamy na ręce szan. Redakcji za rek mendacją Wiel ks. dra P. O., który jest bonitem naszego pisma i mamy nadzieję, że datkiem tym szan. Redakcja przekaże tak, aby jak najskuteczniej korzyści przyniosła. Nie zasłaniamy na ręce komisji poznańskiej z powodu, że obiega p. g. l. sk, jakoby komisja ta nie zadowolniała obywateli się z tym funduszem. Upra zam także p kwitowanie w Waszem szan. piśmie w sposób następujący:

Składki zebrane na wiecu Polonii clevelandzkiej 593 koron
D. chód z przedstawienia urzędnego przez Kółko amatorskie na sali „Hastnort“ 708 „
Skladki grup i członków Związku Polaków w stanie Ohio 592 „
Skladki zebrane star-niem red. *Kuryera Clevelandzkiego* 427 „

razem od r. d.aków z Cleveland O. 2320 koron oraz o nadesłanie mi kilku numerów *Gazety* z tem p-kwitowaniem, abym je mógł rozd- odn- innym kasyerem. Przesyłając miłość i pozdr- wienie i przeprasząc za styl pisma, gdyż i ja jestem jeden z ofiar kasyerizmu, poch- dząc od Gd.ńska, gdzie się już słowa p-iskiego w szkole nie słyszy od dawna — pozostaję z szacunkiem *K. Orlikowski*.

Potwierdzając niniejszym odbiór tej kwoty 2320 kor., oświadczamy, iż komitet wielkopolski dla tej sprawy wybrany — wedle naszych autentycznych informacji — najzupełniej prawidłowo postępuje, a jeśli oszczędza grosz, przez naród polski zebrany i nie marnuje g. t. mu to jedynie jako zasługa przysłać należy.

Komitet ten o s-ie chęci absolutnie posiadać ny być nie może, a je- lepiej od nas zna spr-ę i stosunki, prz- zamiast zająć się, jak tego list powyższy żąda, kwestyą r- d.zielania nadesłanej sumy 2320 kor., składamy ją w lw-skiej filii Banku dla handlu i przemysłu na rzecz wspomnianego komitetu, przychem zapewne możemy rodaków naszych z Cleveland, iż te pieniądze k- mitet pomański na właściwy cel i umiejętnie użyje, a wszelkie ubli-ające ma pogłoski, jak stwierdzili niechętni nawet temu komitetowi, nie mają żadnej p- d. w. y.

Sprawa Grimma.

Sprawa Grimma zajmuje ciągle równe żywo całą Warszawę. Okazuje się, że Grimm nie należał do sztabu generalnego, lecz służył w wojsku liniowem. Pomieważ okazały wybitne zdolności, przeto gen. Puzyrewski powołał go do sztabu w swoim okręgu. Grimm przejawiał chętnie z Polakami i popisywał się przed nimi swojem „wzmołnodumstwem“. R-wnież bardzo estetycznie, szczególnie w ostatnich czasach, popisywał się swą nienawścią do Niemiec i Prus. Opowiadał, że języka niemieckiego nie rozumie i że nie myśli go się uczyć.

Nieprawdzwia okazała się wiadomość, jakoby miała się odbyć rewizja w mieszkaniu generała Puzyrewskiego. Widocznie plotka o tem powstała złąd, że przeprowadzono rewizję w mieszkaniu Grimma, które znajduje się obok mieszkania Puzyrewskiego.

Również do bardzo wątpliwych należy wiadomość, jakoby w a-lerze szpiegowskiej był m- cno skompromitowany generał Bistram. Omyłka co do nazwiska zdaje się polegać na tem, że a- resztowano niejaką panią Bastrem, wdowę po wyższym oficerze. Podobieństwo nazwisk dało powód do fałszywej pogłoski.

Zdrowotność na kolejach.

Lwów d. marca.

Wspagający się z dniem każdym ruch podróży kolejami wymaga, aby tak zarządy

drog żelaznych, jakoteż sami pasażerowie przestrzegali ściśle przepisów higienicznych, a to dla uniknięcia szerezenia się chorób zakaźnych, głównie suchot. Wóz kolejowy, w którym przebywa całymi godzinami lub dniami większa ilość ludzi, i który przejeżdża przez wielkie przestrzenie, może się stać łatwo rozsądkiem chorób zakaźnych, przenosząc je na ludzi i miejscowości. Wozy spyalne, choć z komfortem i wielkimi wygodami są urządzone, pod względem zdrowotnym wiele pozostawiają do życzenia, podnoszą i matracze zamiat skóra, bywają pokrywane pluszem; obicia drewniane składają się z drobnych deszczulek, między którymi są liczne szpary, a tych mimo wielkiej staranności należy oczyścić nie można. Przepisy zdrowotne wymagają, by w wozach kolejowych było jak najmniej poduszek i zasłon; niezbędne zaś przedmioty z pluszu, aksami itp. powinny być tak urządzone, aby je z wielką łatwością można było oczyścić. Przedmioty z drzewa mają być gładkie, bez rzeźb i ozdób, oraz bez ostrych kantów. Najgłośniejszym warunkiem zdrowotności w wozach kolejowych jest przewietrzanie, na które zarządy drog żelaznych baczniej, niż dotąd powinny zwracać uwagę. Nie wystarczy otwierać okna w czasie ru-chu pociągów, kiedy wraz ze świeżem powietrzem wdierają się do wnętrza wagonu tumany dymu pary i kurzu. Scieranie kurzu ma się rozpocząć dopiero wtedy, gdy ostatni pasażer opuści pociąg. W czasie dłuższych podróży ościeranie kurzu w obecności podróży przeprowadzać należy za pomocą ścierek i szcetek zwilżonych. Każdy wóz należy zaopatrzyć w dostateczną ilość splanwaczków, wypełnionych roztocznym antyseptycznym. Po ukończeniu każdej jazdy powinno się wozy starannie oczyszczać i zmywać roztocznym antyseptycznym; osobliwż w tym względzie powinno się kłaść uwagę na przedmioty toaletowe i miejsca usępowe. Zarząd kolejowy powinien wyznaczyć urzędnika, któryby się zajmował wyłącznie przestrzeganiem zasad higieny w pociągach osobowych, wprowadzał wszelkie praktyczne zarządzenia i ich wykonania doglądał. Uzdrowotnienie wozów kolejowych ma dla podróży daleko donioslejsze znaczenie, aniżeli wprowadzanie coraz to większego przepychu w wewnętrznym urządzeniu pociągów pasażerskich.

Dr. W.

KRONIKA.

Lwów, dnia 21. Marca 1902.

Kalendarz.

W sobotę 22 marca Oktawiana, gr. kat. S. S. 40 Muc. 9 marca. Wschód słońca 67, zachód 67. Kalendarz słowiański Wityśław.

W niedzielę 23 marca Lubina, gr. kat. Ewtopia 10 marca. Wschód słońca 65, zachód 69. Kalendarz słowiański Wroclaw.

W poniedziałek 24 marca Gabriela, gr. kat. Sofronia 11 marca. Wschód słońca 68, zachód 610. Kalendarz słowiański Chwaliboga.

„Gazeta Narodowa“ ze wszystkich pism lwowskich najpóźniej jest drukowana, bo aż o godz. 7 wieczorem tj. przed samem odejściem pociągów ze Lwowa, czyli przynosi swoim prenumeratom prowincjonalnym najwcześniej wiadomości, bo wszystko, co się we Lwowie stało do godz. 5 wieczorem, a w Wiedniu i gdzieindziej do godz. 5 wieczorem, o której to porze redakcja *Gaz. Nar.* ma ostateczne telegraficzne doniesienia z Wiednia.

Zapięki osobists. Marszałek hr. Potocki powrócił do Lwowa.

Do ankiet, zwołanej z polecenia sejmu przez wydział kraj. na d. 24 bm. w celu obmyślenia środków, dających do sanacji finansów krajowych, zaproszeni zostali posłowie Dunajewski, Dawid Abrahamowicz, Adam hr. Gołuchowski, Stanisław Badiński, Kozłowski, Leo, Milewski, Oleśnicki, Rayski. Namiestnictwo delegowało hr. Łosia.

Ks. Platon Filas, Bazylianin, jak donosi *Rustan*, został mianowany biskupem stanisławowskim.

Posiowie parlamentarni wrócą w sobotę i niedzielę z Wiednia do kraju na ferye świąteczne.

Rada szkolna krajowa zamianowała w szkołach ludowych: B. Elijowa naucz. star. w Bohorodczach; ks. Alek. Moszyńskiego katechetą w Tarnopolu; E. Krupiankę naucz. młod. w Cieszanowie; E. Wilkówną naucz. star. w Narolu; F. Cieślaka naucz. star. i W. Cieślówkę naucz. młod. w Dąbju; Z. Klubówkę naucz. młod. w Lieszach; J. Planceckiego naucz. star. A. Iseppiego naucz. młod. F. Zamorskiego naucz. młod. F. Matyję naucz. młod. wszystkich w Krakowie; S. Tułocką naucz. młod. w Brzostku; W. Gasińską naucz. młod. w Skawicy; W. Dyrcza naucz. młod. w Żarnowie; S. Gajkowskiego naucz. młod. w Stanisławowie.

Nauczycielami kierującymi szkół 2-kl.: J. Fulińskiego w Skomielnej białej; W. Hrycykiewicza w Srokach lwowskich; A. Wróblewskiego w Zabojkach; M. Korola w Mołodyczach; Alek. Zacharyaszewicza w Turzy wielkiej; M. Jedruszaka w Binarowej; Ig. Flisa w Modlnicy; M. Krzyżka w Gorzycach.

Nauczycielkami młodszymi szkół 2-kl.: M. Majdów w Wyciążach; W. Zielińska w Bieńczycach; A. Gorzecka w Izdebniku; H. Pochylak w Kulaczówce.

Nauczycielami szkół 1-klasowych: M. Mulała w Lipku; M. Wacówna w Łozinie; J. Konopkę w Morawczyźnie; K. Macuszankę w Łasku; A. Władkę w Nowosielecach-Gniewoszu; E. Chomińca w Korostowie; W. Biełska w Bodzanowie; J. Horodyskiego w Iwanowcach; S. Arsenicza w Koroszwie; M. Rajda w Rakowczyku; W. Dorosza w Chlebczynie leśnym; M. Danyłuka w Czeremchowie; D. Jendyka w Żelazcu; J. Kukurudza w Zamilcach; J. Reichertównę w Kościelisku; Z. Liżewską w Tokarni; S. Pająka w Teczynie; A. Popadina w Uwisie; J. Mulkiewicza w Rakobutach; S. Soniewicką w Jezierzance; K. Maciuka w Torhowie; M. Zawadziową w Sławnie; H. Barańska w Rudnikach; M. Konieczkównę w Kruhowie;

przeniosła W. Romańskiego, z Kańczugi do Łańcuta; D. Przepińskiego, z Sokala do Kańczugi; A. Sawarausa, z Sokala do Jaworowa; W. Siebowicza, z Gródka do Radolowa.

Wiadomości dyceyjalne. Dyceyja tarnowska. Zamianowani: ks. Jan Oleksik, proboszcz w Podegrodziu wieckiezanem, ks. Jan Sroczyński, proboszcz w Siedlech notaryuszem dekanatu nowosandecckiego.

Kronika lwowska.

Budowa linii Lwów-Sambor już się rozpoczęła. Oto od wczoraj zajętych już jest około 600 robotników przy robotach ziemnych na przestrzeni Lwów-Basiówka, a jak radca dworu Wierzbicki zapewnia, znajduje w miarę postępu, zajęcie dalszych 400 robotników.

Wkrótce też już rozpocznie dyrektora ruchu kolei państwowej, na rachunek gminy miasta Lwowa, budowę kolei z dworca Podzamcze do rzeczni miejskiej. Kolej ta kosztować będzie 138000

kor., a długość jej wynosić będzie 1-8 kilometra. Przy budowie tej znajdzie więc znowu kilkaset bezrobotnych zajęcie.

Powozowe wykłady uniwersyteckie. W sobotę w sali ratuszowej o godz. 5, dr. L. German: „O „Weselu“ Wyspiańskiego“. — W Zakładzie fizycznym (Długosza 8) o godz. 7-90 prof. uniw. dr. K. Twardowski: „Psychologia woli“.

Prywatny uniwersytet ruski powstał ma we Lwowie staraniem Tow. im. Swieszczeni.

Rada m. Lwowa. Na wstępie wczorajszego posiedzenia przypomnieli p. Majerski, iż d. 3 kwietnia przypada 200-letnia rocznica śmierci hetmana St. Jabłonowskiego. Rada uchwałała uczcić rocznicę tą żałobnym nabożeństwem, oraz poleciła sekcji III, ażeby obmyśliła sposób odnowienia pomnika na Wschodzie hetmańskich.

R. Janowicz zainterpowował prezydenta na sprawie lekarza miejskiego dra Jaszczurowskiego. Miał on odmówić pomocy lekarskiej pewnej kobiecie, która ciężko zachorowała w sieniach domu, w którym mieszka dr. Jaszczurowski. Prezydent przyrzekł sprawę tę zbadać.

Nastąpił dalszy ciąg dyskusji nad sprawozdaniem komisji teatralnej. R. Majerski twierdził, że nieudzielnie zarzucają dyrektora teatru, iż zamato wystawia sztuk patryotycznych. Nie wystawia ich wiele, bo nie ma wiele dobrych, zganili jednak mowca dyrektora teatru za to, iż zbytino fortynie literatury obcą, że szkoda dla rodzimej i że za wiele wystawia sztuk, które zamiast uszlachetniać, pobudzają zmyślowość. W końcu postawił mowca wniosek, ażeby miejską komisję teatralną zmocnić osobistościami, pracującymi na polu literatury.

R. Lisiewicz, polemizował z wszystkimi zarzutami podniesionymi przeciwko dyr. Pawlikowskiemu. Zdaniem mowcy, prowadzi on teatr dobrze i nieśniesznie mu zarzucają, jakoby fortynował sztuki pornograficzne. Zakończył on wniosek, aby rada wyraziła dyr. Pawlikowskiemu uznanie.

P. Ciuchociński sprzeciwił się uchwaleniu p. p. Pawlikowskiemu 20.000 k. — jak to proponuje komisja teatralna — jako odszkodowanie za 6 niedoszłych przedstawień z powodu uszkodzenia przewodów elektrycznych. Strata dyrektora teatru nie przekracza 10.000 koron, stawia więc wniosek, aby mu rada tyle zawotowała. W ciągu swej mowy poddał p. Ciuchociński ostrej krytyce działalność obecnej dyrektury teatru.

Dalszy ciąg dyskusji nad sprawą teatralną odroczone do następnego posiedzenia.

Wioski cyrk Truzzięgo, bawiący obecnie w Kijowie, przybywa w Czerwon do Lwowa. Cyrk ten posiada około 100 koni, a jego specjalnością jest pantomina „Quo vadis“, osnuta na tle powieści Sienkiewicza.

Z kroniki policyjnej. Na rozkaz sędziego śledczego aresztowano dziś fryzjera Kalmana Gabla, który w swym sklepie przy ul. Gródeckiej 1. 54 urządził małe „Monte Carlo“. Odnajmywal on swój lokal zawodowym szulerom, którzy ogrywali łatwotnych do nitki. Przeprowadzono w lokalu Gabla rewizję i skonfiskowano zastawione u niego rozmaite fanty i wekale.

Kronika krajowa.

Wybory do rady miejskiej w Stryju odbędą się z początkiem maja.

Zmiana garnizonu. Pułk piechoty nr. 95 który do Stanisławowa przybył na załogę w sierpniu 1892, odjeżdża we czwartek, dnia 3 kwietnia b. r., o godzinie pół do 12 prze południe na stały pobyt do Lwowa. Tego dnia po południu przyjadą do Stanisławowa ze Lwowa dwa bataliony 24 p. p. z orkiestrą.

Z Przemysłu donoszą, że władze wojskowe zamierzają przystąpić do budowy własnego gmachu na areszty wojskowe i partraktują o kupno gruntów przy ul. Dobromińskiej, naprzeciw szpitala wojskowego.

Wypadek kolejowy. Ze Stanisławowa donoszą: Podczas wjazdu pociągu nr. 3854 dnia 20 bm do stacji Germanówki wykołosił się wóz słu-żbowy z niewiadomej na razie przyczyny. W skutek tego nie odszedł pociąg nr. 3857 z Germanówki do Teresina. Z podróży i personelu nikt nie odniósł obrażeń. Dochodzenie zarządzono.

Ze Stanisławowa donoszą: Edwarda Leibrocka, maszynistę kolejowego, podejrzanego o zamiar rozbić kasy stacyjnej, wypuścił sąd na wolną stopę

Szkota rolnicza powstanie niebawem wskutek polecenia Rady szkolnej krajowej, przy szkole ludowej w Gajach wielkich, obok Tarnopola. Grunt dla tej szkoły ofiarował bezpłatnie gr. kat. kanonik ks. Gromnicki.

Z Drohobycza donoszą nam, że p. Michał Ponesch, radca sądowy, zrezygnował z godności zastępcy marszałka rady powiatowej w Drohobyczu. Jeżeli p. Ponesch zrezygnacyj swej nie cofnie, będzie to dotkliwą stratą dla powiatu.

Zabójstwo. Piszą nam z Kosowa: Podczas bojki, która wywołał pijani chłopcy w karczmie w Kosmaczu petarbowanc tak gruntnie parobka Dymitra Kokucika, iż ten wyzionął ducha. Zandarmerya aresztowała wskutek tego pięciu chłopów a między tymi także policyanta gminnego.

Rozmaitości.

Bohater narodowy. Dnia 10 marca zmarł w Karolinowie, majątności z Sulistrowskich Romanowej, Florian Danowski, urodzony w Poniewiekiem 1822 roku. O śp. Danowskim czytamy w publikacyi p. Edw. Pawłowicza „z nad Wilii i Niemna“:

„Skazany był 1849 roku do ciężkich robót w kopalniach sybirskich i na 2000 palek, straszna egzekucja odbywała się w listopadzie 1850 roku w Tobolsku, skąd zakuty w kajdany, wysłany został pociąg do kopalni w Naroczysku, razem z Michałem Bokijem, który wytrzymał 8000 palek, — Ludwikiem Uklejowiczem 2000 palek. — Skrut-takim 1500 palek, — i Dobkiewiczem 2000 palek.

W 1868 roku ułaskawiony, wrócił do kraju i osiadł w Antonczu u Edwarda Romera, a następnie w obowiązku zarządzającego u jego syna Alfreda. W roku 1862 został pisarzem gminy w Szatach w powiecie Wilnomierskim. Tu go zastały wypadki 1863 roku. Uwieszony przez kapitana odda-łemu rosyjskiego Kawera, badany potrzykro był wieszany i zdejmowany ze stryczka, w celu wymuszenia zeznań. Nareszcie ponownie uwieszony przebył trzy lata w więzieniu Dominikańskim w Wilnie; złąd wysłany został do Tom-ska na żyłteltwo, gdzie przebył do 1894 r.

Ostatecznie uwolniony, wrócił na Litwę, osiadł w Karolinowie, gdzie czynny i opieką naszych pań tego domu chowany, po ciężkich życia kole-jach — życia dokonał. „Cześć jego pamięci!“

Jak konkurują między sobą pisma w Rumu-nii, objaśnia fakt następujący. W Bukareszcie wychodzi od lat kilku dziennik pt. *Verbul Romanesci*. W redakcyi tego pisma nastąpiła jednak przed kilku tygodniami rewolucja „palacowa“, wskutek czego współpracownicy dotychczasowi — nie naśladowując wcale Lwowa — założyli nowe pismo pod tytułem: *Nuovo Verbul Romanesci*. Obydwa te pi-

sma zwalczają się naturalnie w sposób namiętny, a chcąc się nawzajem zdyskredytować, posługują się następującymi środkami: Oto wydawnictwo *Verbul Romanesci* zakupuje 100 egzemplarzy gazety *Nuovo Verbul Romanesci* i oddaje je swoim kolporterom, którzy na najbardziej uczęszczanych ulicach Bukaresztu sprzedają tę gazetę po 1 cencie, mimo że w administracyi kosztuje numer 8 ct. Na pytanie zdziwionych odbiorców, odpowiadają kolporterzy, że pismo to dlatego jest tak tanie, ponieważ go nikt kupować nie chce. Równocześnie jednak sprzedają kolporterzy konkurencyjnego pisma *Verbul Romanesci* także po 1 cencie, z tą tylko różnicą, iż powiadają, że pismo to dlatego tak potaniało, ponieważ wszyscy kupują *Nuovo Verbul Romanesci*. Tak konkurują ze sobą pisma w Rumunii..

Polak poległ w Tonkinie. W Ta-Lung (Ton-kin) poległ w walce 26 lutego w 29 roku życia Aleksander hr. Straszewicz, porucznik kawalerii francuskiej. Zmarły był wnukiem Aleksandra hr. Straszewicza, którego jeden z synów przełął krew w obronie Francji w r. 1871 podczas oblężenia twierdzy Belfort. Cześć pamięci walecznego ziomka!

Sto osób utonęło 17 bm. podczas poświęcenia w Limie (Ameryka połudn.) nowego mostu na rzecze Maranon, który runął wraz z ludźmi w nury rzeki.

Na niebie gwiazdźletem. Na początku b. w. nie można było ujrzyć żadnej planety, gdyż świeciły we dnie i skutkiem blasku słonecznego nie były widzialne. Obecnie jest widoczna Wenus nad ranem jako Jutrzenka; wschodzi ona przed godz. 5 rano i świeci godzinę przeszło t. j. do czasu wschodu słońca. Blask Wenusy dosięga teraz największej siły, co ułatwia rozróżnienie jej od gwiazd stałych. Około tegoż czasu wschodzą planety Jowisz i Saturn. Jupiter czyli Jowisz dorównywał swym blaskiem Wenerze, świeci na prawo od niej i znacznie niżej, przez co wyszukać go dość trudno; Saturn znajduje się teraz w warunkach jeszcze gorszych, natomiast w kwietniu i maju będą widzialne wszystkie planety, z wyjątkiem Marsa.

Z całego świata.

(Doniesienia telegraficzne.)

Budapeszt 21 marca. Aresztowano tu międzynarodowego złodzieja klejnotów Hortiego. W mieszkaniu jego znaleziono mnóstwo kosztowności.

Cheb 21 marca. Emerytowany maszynista busztyradzkiej kolei Stark, w przestępie rozdrą-żenia po śmierci żony zabił siekierą obie córki.

Insbruck 21 marca. Tej nocy dało się u- czuć silne trzęsienie ziemi w trzykrotnych od-stępach.

Wiedeń 21 marca. Wczoraj rozpoczął się przed witejszym sądem przysięgłych proces przeciw fałszerzom banknotów Besemerowi i towarzys- szom. Sala sądowa przedstawia oryginalny widok. Są w niej bowiem wystawione wszystkie maszyny i aparaty, obrzynie rajsbrety rysunkowe, camera obscura, farby drukarskie, penzle etc. dalej rysunki banknotów 10 guldenów itp. Besemer mówi do- brze po niemiecku, odpowiada ze spokojem i pewno- ścią siebie. Z początku zaprzeczał, jakoby wyrabi- ał noty bankowe w celach fałszerstwa, później jednak podał k- p. przewodniczącemu i oświadczył, że z porady obrońcy zdecydował się przyznać do winy. Przyznanie się Besemera sprawiło wielkie wrażenie.

Wiedeń 21 marca. Wczoraj odbyła się tu rozprawa z powodu skargi b. służącego w Unie catholica domnycia przeciw kuratorji Unio catholica o zwrot kaucyj. Rozprawę odroczone.

Florencea 21 marca. Młynarz Borselli zna- laził wczoraj rano swoją kochankę i drugą parę za- kochanych nieżywych w łóżku. Z rozpaczy odebrał sobie życie.

Begensburg 21 marca. Rejent bawarski odwołał zezwolenia na osiedlenie się francuskich zakonnic, które opuściły klasztor Sainte Claire w Mazamet, w zamku Zeitzkofen, który im chciał podarować książę Thurn-Taxis.

Paryż 21 marca. Jak słychać, m- wkrótce na zlecenie trybunału cywilnego mianowany u- myślnie likwidator opieczętował około 110 zakła- dów, które należały do jezuitów.

Bukareszt 21 marca. Wskutek nowej ustawy proceduralnej, obmyślanej na wyłączną kor- zysć rzemieślników rumuńskich, mają żydowscy rzemieślnicy hurmą emigrować.

Magdeburg 21 marca. Komitet złożony z wybitnych przemysłowców wielkich z Saksonii i Niemiec środków uchwalił wezwać rząd, aby ze względu, iż nazwy niemieckich miejscowości we Węgrzech są systematycznie zmiastowywane, wy- dał rozporządzenie, któreby wszelkie posytki z na- pisami zmiastowywanych miejscowości wykluczyło od przewozu pocztą, lub kolejami.

Berlin 21 marca. Kanclerz Buelow przy- jął wczoraj deputację stowarzyszenia praw wy- borczych dla kobiet. Panna Aneta Augsburg wręczyła kanclerzowi adres, zawierający prośbę kobiet niemieckich o przedłożenie państwowej usta- wy, któraby zniosła ograniczenia kobiet pod wzglę- dem prawa stowarzyszenia się oraz ustawy posta- nawiającej, że kobiety mają równe prawa do im- m trykucyoi na wszechnicach, jak mężczyźni. Bue- low oświadczył, że będzie się w przyszłości starał wpłynąć na uwzględnienie tych postulatów w par- lamencie.

Wiedeń 21 marca. Dziś rozpoczął się tu kongres balneologów austriackich.

Poculunki.

Prez. z całusiem! — lekarz woła — Złym zwyczajem oburzyony. Nie należy już całować. Bodaj własnej nawet żony!..

Gdy ci w sercu miłość wzburze i usidli cię myśl pusta, — gdzie chcesz całuj, co chcesz całuj, lecz nie w usta!.. I dalejże udowadniać, że całusek — rzecz to zdrowa! że całować można wszystko, lecz jedynie ust nie można, że na ustach komu przedziwna lazechników, aż się roi — Hm... być może... lecz doktoru, wytłumacz- że to dziwi!... gdy na szyję zarzućmy śnieżno-białe swe ręczyny, szeptać pocinie: Ty mój drogi!... najmilszy! mój jedyny!... jam gotowa żyć wraz z tobą dziś o suchym bodaj chlebie i poświęć wiele! ty serdeczny mój — za ciebie! Wszystkie skarby naszej ziemi, — oh, — nie negą mnie w tej chwili! ja jedynie pragnę tego, który życie mi umili! —

Gdy tak szepną ust karminy, W rozbudzonej ucznó dobie, — Myśl — że wtedy mój doktorze, O szkodliwym ust mikrobie... Esset.

Ze stowarzyszeń.

Konkursa rozpisał: Prezydent sądu wyższego w Krakowie na posadę radcy sądu krajowego w Wa- dowiecach. Termin do podań do 31 bm.

Dyrekcja poczt we Lwowie na posadę ekspedyc-ent- III klasy, 6 stopnia przy urzędzie pocztowym w Ja- nowie obok Złoczowa. Termin do podań do 1 kwietnia.

Koncert religijny. W niedzielę o godz. 5 po- południu odbędzie się w sali „Sokola“, ku uczczeniu ju- bileuszu papieskiego wielki koncert religijny, wykonany przez kapelę 80 pp. Dochód przeznaczony na cele do- broczynne.

Rodzina. W Gródka odbędzie doroczne walne zgromadzenie 23 bm. o godz. 8 popołudniu w sali ma- gistrata.

Z Kasy na miejskiego lwowskiego. Zapowie- dziany na sobotę 22 bm koncert nie odbędzie się.

Rant w Kole literacko-artystycznym, zapowiadany na sobotę nie odbędzie się na razie z po- wodu od wydziału niezalecnych.

Tow. politechniczne we Lwowie zaprasza na wycieczkę do Stanisławowa 24 bm. na miesięczne ze- branie tamtejszego oddziału.

Zebrań tygodniowe odbędzie się w środę 26 bm. o 7 wieczór. Odc

— Do magistratu krakowskiego wpłynęło podanie przedsiębiorcy Andrzeja Olszaniaka o pozwolenie otwarcia budynku teatru ludowego przy ul. Krowoderskiej. W budynku tym na podobno p. Knake Zawadzki już na święta rozpoczął z trupą swą przedstawienia.

OBRAZKI Z IZBY.

(Telefoni.)

Wiedeń 21 marca. Wczorajsze (czwartkowe) posiedzenie izby miało niektóre dla nas zajmujące momenty. Podczas dyskusji o budżecie szkół średnich przemawiał bowiem burmistrz cieszyński, znany prowokator Demel. Adwokat Demel, mały przysadkawy Niemiec, głowę ma okrągłą, żółtą brodę i także krótko strzyżone włosy; nadają mu one wygląd obstrzężonej marchwi.

Pan Demel dla większej powagi złote nosi okulary, z poza których, gdy spojrzy na cie, odnosiś wrażenie, jakgdybyś w nocy na cesarskiej drodze z dyszącym spotkał się samochodem.

Ten to Niemiec wybrał się wzorą, by zniszczyć Słowian a zwłaszcza Polaków za gimnazjum polskie w Cieszinie.

Demel mówił ze swadą, czem się korzystnie odróżnia od ciężkich swoich kolegów Niemców.

Za to argumentacja jego za wyposażeniem niemieckich szkół średnich jest bardzo licha, odwoływał się bowiem tylko na to, że rząd kilka tysięcy subwencji udziela polskiemu gimnazjum w Cieszinie.

Demel mówił ze swadą, czem się korzystnie odróżnia od ciężkich swoich kolegów Niemców. Za to argumentacja jego za wyposażeniem niemieckich szkół średnich jest bardzo licha, odwoływał się bowiem tylko na to, że rząd kilka tysięcy subwencji udziela polskiemu gimnazjum w Cieszinie.

Dzielny poseł Michejda, bardzo uważnie przysłuchiwał się Demelowi i skrzętnie robił notatki. Z miny Michejdy widać można było, że Niemiec mocno koloryzuje. To też odpowie mu przy faktycznych sprostowaniach i przedstawi jego argumentację w prawdziwym świetle.

Na uwagę zasłużyło wczorajsze przemówienie księcia Sapiehy; wybornie wygłoszona mowa zrobiła bardzo dobre wrażenie.

Telegramy i telefonematy.

Rada państwa.

Posiedzenie czwartkowe.

Wiedeń 21 marca. W dalszym ciągu wczorajszego posiedzenia izby posłów w dalszej dyskusji nad *szkolami średnimi* mówił p. Paweł Sapieha. Oświadcza, iż szkoła, celem osiągnięcia swego wzniesionego celu powinna dbać nie tylko o wykształcenie naukowe, ale także o etyczne wychowanie młodzieży. Jeżeli obiektywnie osądzić będziemy osiągnięcia przez szkołę rezultaty, to musimy przyjąć do przekonania, że nie są zupełnie zadowalające. Przyczyna tego leży w tem, że nasz system szkolny nie okazał się zupełnie dobrym i że nasze szkoły średnie wykazują niektóre braki pedagogiczne, jako to: zmonopolizowana nie wszystkich szkół średnich w niewiele tylko punktach kraju, jakoteż będąc z tem w związku przepelnienie naszych szkół.

Główną przyczyną braków w naszych szkołach średnich jest to, iż dom nie współdziała równolegle ze szkołą pod względem pedagogicznym. Co się tyczy specjalnie stosunków galicyjskich, to scentralizowanie szkół średnich w kilku punktach kraju; jego rozległość i przeważnie rolniczy charakter, zmuszają wielką część młodzieży, zamieszkałą w miejscach oddalonych od siedziby szkół średnich, do opuszczania domu rodzicielskiego i umieszczanie się na stancjach, które nie wywierają takiego zbawionego wpływu, jak dom rodzicielski. To też powinno być radykalnie usunięte. Byłoby wskazaniem, aby internaty przy równoczesnym upaństwowieniu i uwzględnieniu stosunków lokalnych, zaprowadzić w Austrii.

Dalej porusza mowa sprawę pedagogicznego wychowania zawodowego i podnosi, iż byłoby wskazaniem, aby władze sprawą tą w szybszym niż dotąd, zajęły się tem. Postulatowi temu można zadość uczynić jednym pociągnięciem pióra przez utworzenie w Austrii zawodowych seminarjów gimnazjalnych. Galicja liczy siedem milionów ludności, to znaczy, że rocznie przypada jeden nauczyciel na milion mieszkańców. To już stanowczo za mało.

Następnie ubolewa nad tem, że nauka historii kraju oczyszcza, w planie nowszych szkół średnich jest tak po macoszemu traktowana. To działa demoralizujące na młodzież. Przedmiot, który przyczynia się tak wybitnie do kształcenia charakteru młodzieży, który podnosi jej uczucia patriotyczne, zasługuje na to, aby był przedmiotem obowiązującym.

Ze stanowiska pedagogicznego najżywniejszą jest sprawa wychowania religijnego. Drogi i środki, jakich ma się użyć, aby religia w kształceniu umysłowym naszej młodzieży odgrywała należną jej rolę, pozostawiać należy w pierwszej linii czynnikom kościelnym. Nie należy zapominać, jak wielki wpływ wywiera nauka religii na charakter i wykształcenie młodzieży. Uchwała sejmu galicyjskiego, aby religia należała do przedmiotów, zdawanych przy egzaminie dojrzałości, odpowiada intencjom i zasadom większej części społeczeństwa bez różnicy narodowości.

Mowa kończy słowami ks. Greuzera: Jeżeli pierwszą tablicę przykażają mojejsożności rozbić w służbie wojny i wiedzy, jakie prawo macie utrzymywać drugą tablicę w szkołach!

P. Benatti p. dnośi życzenia Włochom co do szkolnictwa włoskiego i żąda przeniesienia gimnazjum kracoskiego z Pisino do miasta o ludności czysto kracoskiej.

P. Demel ubolewa nad tem, że obecnie trudno osiągnąć porozumienie narodowości z powodu wzmagania się radykalizmu. Polemizuje

z wywodami dr. Michejdy. Na Śląsku religia protestancka dlatego wśród Niemców nie znajduje zwolenników, że najwięksi agitatorowie słowianscy są tam protestanckimi duchownymi. Jeżeli minister spraw wewn. stara się pogodzić narodowości, to minister oświaty te usiłowania niweczy. Mowa stawia śmiało twierdzenie, że wprowadzenie niemieckiego języka państwowego jest jedynie odpowiedzią na drogę.

Nasi urzędnicy na Śląsku nie są ani Polakami lub Czechami, ani Niemcami, lecz są urzędnikami austriackimi. (Protesty ze strony Czechów i Polaków) Nieprawdzwem jest twierdzenie, że wszyscy urzędnicy tam są Niemcami. Na 5 radców w prezydium krajowym jest tylko jeden Niemiec, a nie o wiele inne stosunki panują w innych kategoriach urzędów.

Mowa wymienia nazwiska, przyczem zebrani koło niego Czesi i Polacy przerywają mu i prostują niektóre szczegóły.

P. Brzard wola: To są tacy Czesi jak np. Malik.

P. Demel: Nie mamy nic przeciw polskiemu i czeskim urzędnikom, ale dr. Michejda pragnie nie politycznych komisarzy, lecz emisariuszy.

Panowie nazywacie każdego Niemcem, kto nie agituje przy wyborach z wasmi.

Protesty i przerywania ze strony Polaków i Czechów.

Demel omawia obszernie stosunki w śląskich szkołach ludowych i przyznaje, że kilkadziesiąt dzieci śląwskich musi uczęszczać do szkół niemieckich. Jest to praca kulturalna Niemców (?) Mowa kończy słowami: Wielkopolskie idee, które wniesiono na Śląsk, rozbiłają się o opór Niemców na połętyk Austrii.

P. Tawczar polemizuje z mowcami niemieckimi i włoskimi i sprzeciwia się przeniesieniu gimnazjum cylejskiego.

P. Franciszek Hofmann twierdzi, że Opawa ma niemiecki charakter i mówi o niezadowolaniu, wywołanem tam założeniem czeskiego gimnazjum. Zapowiada wniosek o skreślenie kredytu na to gimnazjum.

P. Ryba żali się, że w szkole Komenskigo w Wiedniu dzieci czeskie muszą się uczyć języka niemieckiego.

Na tem dyskusję przerwano.

Pod koniec posiedzenia wnosił pp. Jaworski i tow. interpelację do Koła polskiego w sprawie wydania polskich studentów z Prus.

Pp. Pradl, Kindermann i tow. wniesli interpelację w sprawie zniesienia przez czeski wydział kraj. decyzji kolegium miejskiego m. Libercy w kierunku nieprzyjmowania czeskich podań. Następnę posiedzenie dziś.

Wiedeń 21 marca. P. Breiter zbiera podpisy na wniosek nagły w sprawie wydania słowiańskich studentów z Prus, a więc w sprawie, którą już wczoraj Koło polskie za pomocą interpelacji poruszyło.

Posiedzenie piątkowe.

Wiedeń 21 marca. Na dzisiejszem posiedzeniu Izby posłów odczytano między innemi wniesione na wczorajszem posiedzeniu interpelacje pp. Jaworskiego i tow. w sprawie wydania polskich studentów z Prus oraz pp. Breitera i tow. w tej samej sprawie.

Następnie z porządku dziennego rozpoczęła się dalsza

dyskusja nad *szkolami średnimi*.

Minister Hartel, omawiając życzenia podniesione w dyskusji przyznaje, że życzenia te są usprawiedliwione, ale na ich spełnienie trzeba byłoby wielkich sum, wobec czego należy stopniowo robić tylko, co można. Podobnie, jak na Morawie, także i w Galicji stosunki panujące w szkołach średnich są rzeczywiście smutne. Ubolewam — powiada minister — nad tem, że tak się musimy myśleć z przepelnionymi zakładami iście monstrualnymi, które wobec przepelnienia nie mogą odpowiedzieć swym zadaniem. Ale — powiada minister — we Wiedniu nie jest o wiele lepiej, niż w Galicji.

Minister Hartel powiada dalej, że nie powinno się porównywać stosunków szkolnictwa średniego w Niemczech ze stosunkami w Austrii. W Niemczech jest więcej szkół średnich w stosunku do tamtejszej ludności, ale tam uczęszczają do szkół średnich nie jak w Austrii w zamiarze otrzymania posady państwowej i emerytury na starość, ale w celu otrzymania wyższego wykształcenia. W Austrii — wśród takich stosunków szkolnictwa jak w Niemczech mogłaby łatwo powstać nadprodukcja, jak to słusznie w komisji budżetowej podniesiono.

Minister zaznacza, że skargi na lichy dozór i złe pomieszczenie szkół średnich są po większej części słuszne, ale często wchodzą tu w grę rozmaitego rodzaju okoliczności co do wyboru miejsca. Szczególnie odnosi się to do Galicji. Z tego powodu minister może tylko przykładać myśli zakładania burs w Galicji i konwiktów w innych krajach. Jeśli się będzie miało dostateczny personal pedagogiczny i nauczycieli wykształconych, to ustana skarga na przeciążenie uczniów, bo wykształcony i rozumny pedagog potrafi z obszernego podręcznika wybrać rzeczy dla uczniów najbardziej potrzebne i konieczne. Nie masa wiadomości stanowi o wykształceniu, ale nacisk położony być musi na wykształcenie duszy, a przedewszystkiem samodzielnego myślenia i sądu.

Co się tyczy braku nauczycieli to szczególnie w Galicji panują bardzo złe stosunki, którym rząd stara się o ile możności zaradzić. Jest tam 274 nieukwalifikowanych nauczycieli, między tymi nawet pewna liczba medyków i prawników. Z powodu tego musi być w Galicji podwyższona roczna subwencja na cele kształcenia sił nauczycielskich.

P. Sapieha domagał się szeregu zmian w

egzaminie dojrzałości, domagał się pytania przy tym egzaminie z religii. Minister wskazuje na to, że organizację egzaminu dojrzałości, dziś obowiązującą, wypracował był hr. Leon Thun na wskroś katolik, a on to właśnie nie włączył religii do planu egzaminowania przy maturze.

Ongis robiono nawet próby pytania przy egzaminie dojrzałości, których atoli z powodu niepomysłnych wyników, zaniechano. Poseł Sapieha podniósł, że pojawiają się często skargi na sposób pytania przy egzaminie dojrzałości. Egzaminowanie należy być bardzo wielką sztuką; wymaga ono cierpliwości i życzliwości dla egzaminowanego oraz zrzeczności egzaminatora w wpływaniu na umysł ucznia, by mu pomógł do ułożenia odpowiedzi i niejako ją z niego wydobyc.

Wesołość wywołało wyrażenie ministra, że egzaminator musi postępować, jak sokr tesowska akuszarka.

Co do tego wyszły rozmaite rozporządzenia ze wskazówkami. Robi się na tem polu co tylko można, by egzamin dojrzałości w tym duchu się odbywał, w jakim go zaprowadzono. Celem ułatwienia tych egzaminów, wyłączone z ich programu szereg przedmiotów, które wymagają wielkiego wytężenia pamięci. Wyłączone mianowicie opisowe nauki przyrodnicze, psychologię, religię, mimo, że te właśnie przedmioty mogłyby najlepiej dać pożądaną, o ile uczeń postąpił w samodzielności myślenia. Dla ułatwienia egzaminu uwalnia się dalej od fizyki i historii tych uczniów, którzy z tych przedmiotów mieli w ostatnich latach nauki dobre noty.

Przykład p. Sapiehy o pruskich zakładach naukowych nie jest odpowiedni, bo w tych zakładach egzamin religii będzie w tych tygodniach zniesiony, a będą tam pytali tylko z najważniejszych partij religii z ostatnich lat nauki.

Mowa z chęcią przyznaje, że spełnione będzie niebawem życzenie posła Sapiehy w tym kierunku objawione, by podręczniki szkolne z religii były skrócone.

Co się tyczy żądania zaprowadzenia historii krajowej jako przedmiotu obowiązkowego w szkołach średnich, to nie temu nie stoi tak dalece na przeszkodzie. Minister oświadcza, że w tym względzie nie jest bojaźliwym; chodzi tylko o sposób, w jaki historia krajowa ma być uczona, by uczeń z niej korzystał i przygotował się do wyrobienia zdrowych politycznych zapatrywań. Doimnago się dalej w ciągu dyskusji obowiązującą naukę języków nowożytnych w szerzej mierze.

Należy się wdziękować p. Petelenzowi, że jako doświadczony pedagog wskazał na niebezpieczeństwo, jakie wynikłoby dla szkół średnich z powiększenia materiału naukowego. Znajomość wielkiej ilości języków nie stanowi wcale o wykształceniu. Wszelako prace, mające na celu obmyślenie pielęgnowania nauki języków nowożytnych są w toku. Robiono już próby we Wiedniu z dobrym rezultatem. Próby te będą rozszerzone. W końcu prosi minister o życzliwe przyjęcie jego uwag do wiadomości.

Następnie przemawiał Panner przećw gimnazjum cylejskiem, poczem po krótkim przemówieniu p. Treuinfelsa wniósł p. Hruban, aby do rezolucji referenta Stürgkha w sprawie przeniesienia gimnazjum cylejskiego dodane były słowa: „w poroz mieniu z obu narodowościami”

Po szeregu faktycznych sprostowaniach referent Stürgkh prosi o przyjęcie rezolucji.

Wśród niepokojów całej Izby przystąpiono do głosowania.

Pp. Berger i Hoffmann proponują, by nad wnioskiem o wykreślenie sumy, potrzebnej na utrzymanie czeskiego gimnazjum w Opawie odbyło się imienne głosowanie.

Rozpoczęło się głosowanie imienne.

Kluby i komisye.

Wiedeń 21 marca. Wczoraj subkomitet dla handlu terminowego zbożem przyjął w 3. czytaniu przedłożenie rządowe o handlu tym i tym sposobem ukończył swe prace.

Izba panów.

Wiedeń 21 marca. Izba panów zebrała się dziś o 1 w południe. Rozpoczęło obrady nad dalszym ciągiem wczorajszego porządku dziennego t. j. nad stowarzyszeniami gospodarczemi i zarobkowemi.

Sprawy austriackie.

Wiedeń 21 marca. *Alldeutscher* wnosił po świętach projekt niemieckiego języka państwowego. Ustają wszelkich środków, by wszedł na porządek dzienny izby.

Kolej Użok-Sambor.

Wiedeń 21 marca. Deputacya powiatu Turki z marszałkiem powiatowym Bronisławem Osuchowskim i Arturem Pędrackim na czele zjawiła się na audyencji u ministra Witteka. Przedstawił ją p. Grizowski. P. Wittek przyrzekł z całą stanowczością, że budowa kolei Użok-Sambor rozpocznie się jeszcze tego lata; odpowiednie po leczenie wysłał już do kierownictwa budowy we Lwowie.

Deklaracja francusko-rosyjska.

Paryż 21 marca. Z kol poinformowanych zaznacza, że deklaracja francusko-rosyjska zawiera w pierwszej linii potwierdzenie zasad, wyrażonych w taktice angielsko-japońskim, ale ma ona także na celu położenie tamy aspiracyom japońskim.

W kołach dyplomatycznych podnoszą szczególnie, że przez tę deklarację rozszerzono także oficjalnie sojusz francusko-rosyjski na sprawy wschodnio azjatyckie.

Zamknięcie politechniki w Kijowie.

Petersburg 21 marca. *Prawo i Istnienie* donosi, iż politechnika w Kijowie zamknięta 4 lutego, będzie zamknięta do końca roku. Słuchacze pierwszego roku zostali wykluczeni. Jako przyczynę tego zarządzenia podaje *Prawo i Istnienie* niespokojne zachowanie się studentów.

Brak pracy w Niemczech.

Essen 21 marca. Sześć kopalni wypowiedziało 640 robotnikom pracę.

W Dortmundzie zapowiedziano dwudziesto procentową redukcję liczby robotników.

Skupeczyna serbska.

Beigrad 21 marca. Skupczyna uchwaliła wotum zaufania prezydentowi ministrów, wobec czego tenże cofnął dymisję gabinetu.

Sejm pruski.

Berlin 21 marca. Izba panów Sejmu przyjęła jednogłośnie bez dyskusji projekt ustawy w sprawie nabycia dalszych jeszcze kopaliń na rzecz państwa.

Hr. Hoensbroeck wskazał na niebezpieczeństwo, że polscy robotnicy w kraju nadreńskim i w Westfalii nie potrafią oprzeć się socjalizmowi. Stawia mu może opór tylko dobre duchownictwo, ale nie polskie (!!) Mowa ubolewa, że także katolickie duchownictwo często idzie na usługi wielkopolskiej agitacji. Mowa zaznacza, że żądania Polaków, ażeby ustanowiono polskich duchownych w czysto niemieckich krajach, są niemożliwe do wypełnienia, gdyż nie można tam tworzyć wysp polskich.

Parlament angielski.

London 21 marca. W izbie gmin przyszło do żywej wymiany zdań między Campbell-Bannermannem a Chamberlainem, Campbell-Bannermann oświadczył, że nazywanie przyjaciół Boerów zdrajcami ojczyzny jest oszczerstwem.

Chamberlain cofnął swoje słowa, a następnie uczynił to samo Campbell-Bannermann. W dalszym ciągu dyskusji Irlandczyk Dillon nazwał Chamberlaina dżentelmanem, który jest przeklętym kłamcą, a gdy nie chciał tego cofnąć został, wykluczony na jeden tydzień z posiedzeń izby i wyszedł wśród oklasków z ław irlandzkich.

Anglia i Transvaal.

Melbourne 21 marca. Webec doniesienia rządu angielskiego, że ofiarowane przez Australię wojsko w sile 2000 ludzi bardzo się przyda, zarządził rząd związkowy australski wysyłkę 2000 wojska do Afryki południowej.

Dział rolniczy.

— **Towarz. wzaj. obywatelskiej pomocy** w Krakowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką, o którego powstaniu donosiliśmy, stawia jako cel: udzielanie członkom swoim pomocy prawnej, technicznej, finansowej i handlowej dla utrzymywania i rozwoju ich gospodarstw rolnych, a to przez: a) porządkowanie stosunków majątkowych własności ziemskiej; b) dostarczanie kredytu dla swoich członków posiadających własność rolną; c) organizowanie i przeprowadzanie parcelacji na rachunek członków Towarzystwa; d) pośredniczenie we wszelkich sprawach i transakcjach przeprowadzanych dla członków Towarzystwa w celu utrzymania lub rozwoju ich gospodarstw rolnych; e) nabywanie w powyższych celach majątkości ziemskiej na rzecz Towarzystwa.

Udział ustanawia się na 100 koron. Udział ten może być wpłaconym albo w całości zaraz po przystąpieniu, lub ratami, ale nie może być do wolnie wzięty lub innemu uleż zarządzeniu. Instytucja ta, wielce pożyteczna w danych naszych stosunkach, działać będzie bez szukania rozgłosu a z całą świadomością swego zadania.

Z rynków towarowych.

Bank rolniczy we Lwowie dnia 21 marca: Ceny za 50 kilogramów loco Lwów. Wala koronowa: Pszenica gotowa 880 do 890, pszenica nowa 0— do 0—, żyto gotowe 880 do 875, żyto nowe 0— do 0—, owsa chłopski 725 do 760, owsa nowy 0— do 0—, jęczmień pastewny 550 do 590, jęczmień browarny 650 do 750, rzepak nowy 1325 do 1350, linianka 1775 do 1150, groch pastewny 750 do 775, groch do gotowania 850 do 13—, wyka 775 do 850, bobik 625 do 650, brezka 675 do 750, kukurudza nowa 620 do 640, stara 0— do 0—, chmiel na 56 kilo — do —, koniżyna czerwona 50— do 65—, biała 60— do 95—, szwedzka 60— do 95—, tymotka 28— do 88—.

Spiżytno loco za 50 litr. gotowy 1650 do 17—, paritas Tarnopol na termin 1650 do 1650.

Uspokobienie co do pszenicy niemieckiej, co do żyta słabsze, natomiast co do owsa tendencja trwałe zwiększa.

Wiedeń 21 marca. Kurs w koronach i po 50 klg. Notowano: pszenicę na jesień 0— do 0—, na wiosnę 928 do 929, na maj-czerwiec 920 do 921, żyto na jesień 0— do 0—, na wiosnę 754 do 755, na maj-czerwiec 746 do 747, kukurudza na wrzesień-październik 0— do 0—, na maj-czerwiec 550 do 551, na czerwiec-lipiec 0— do 0—, na lipiec-wrzesień 0— do 0—, owsa na jesień 0— do 0—, na wiosnę 737 do 738, na maj-czerwiec 744 do 745. Rzepak na sierpień-wrzesień 1275 do 1285, na styczeń-luty — do —, olej rzepakowy

na kwiecień-maj — do —, na sierpień-wrzesień — do —.

Uspokobienie: pszenica silna, żyto, kukurudza dobra, owsa słabe.

Pogoda piękna.

Budapeszt 21 marca. Kurs w koronach i po 50 klg. Notowano: pszenicę na kwiecień 915 do 916, na maj 911 do 912, na październik 915 do 917, żyto na kwiecień 737 do 738, na październik 872 do 873, owsa na kwiecień 725 do 736, na październik 6— do 602, kukurudza na maj 518 do 519, na lipiec 531 do 532, na październik 0— do 0—, rzepak na sierpień 1220 do 1230.

Oferty na pszenicę mierną.

Chęć kupna mierna.

Uspokobienie spokojne.

Pogoda piękna.

Wiedeń 21 marca. Cukier (spokojnie) 1695 do —, Nafta galicyjska 3820 do —, Spirytus 88— do —.

Targ na woły.

Prądnik biały 20 marca. Spęd 128 przeważnie średni towar. Tendencja ożywiona. Notowano woły 58—60 kor. za 100 klg. żywej wagi, krowy sztuka 160—180 k.

Dział ekonomiczny.

— **Przeprowadzenie konwersji** akcji galicji Karola Ludwika, przemienionych przez ostateczne w państwowe listy dłużne 4%, opłacalne do r. 1990, powierzył minister skarbu konsorcjum złożonemu z poczwórnej Kaszy oszczędności, Banku Rothschilda, austriackiego Zakładu kredyt. dla handlu i przemysłu i powszechnego austr. Zakładu kredyt. ziemskiego, po kursie 98 od sta, z zastrzeżeniem ustawowego upoważnienia.

— **W sprawie kartelu naftowego** donoszą dzienniki wiedeńskie, że członkowie komisji mającej przygotować kartel naftowy złożyli swe mandaty, z powodu rozbiicia się rokowań w sprawie kontyngentowania.

— **Kartel naftowy.** W Wiedniu — jak telegrafuje nasz korespondent — odbyło się wczoraj posiedzenie delegatów austriackich i węgierskich rafinerów nafty w sprawie odnowienia kartelu naftowego. Wybrany komitet po naradzie oświadczył, że odnowienie kartelu niemożliwe, ponieważ nowe powstałe rafinerie, które miały udzielić w kontyngencie nie chcą się zgodzić na redukcję.

— **Komitet dla badania przyczyn niebezpieczeństw**, z jakimi ma do walkienia przemysł wydobywania wosku ziemnego w Galicji (pojawianie się wybuchowych i trujących gazów, wzdrzanie się wody, eksplozje i t. p.), istniejący od r. 1897 w Boryslawiu, został przez ministerstwo rolnictwa przeniesiony do Krakowa i poddany pod bezpośrednie kierownictwo każdorazowego starosty górniczego.

W skład komitetu wchodzi obecnie, oprócz każdorazowego kierownictwa c. k. urzędu rewiru górniczego w Drobobyczu, następujące osoby w charakterze członków: dyrektor górnictwa K. Gąsiorowski w Boryslawiu; starszy radca górnictwa J. Holobek w Krakowie; inżynier gór. A. Enkaszewski w Boryslawiu; prof. Leon Syroczynski we Lwowie; dyr. gór. K. Szumski w Boryslawiu; inż. gór. M. Werber w Boryslawiu; właściciel kopalni gór. Wacław Wolski w Schodnicy i prof. Roman Złotecki we Lwowie.

Z rynków pieniężnych.

Wiedeń 21 marca. (Telegram „Gazety Narodowej“). Zamknięcie giełdy o godz. 2 minut 80 po południu. Akcje austr. zakł. kred. 964-95, weg. zakł. kred. 717—, Anglobanku 284-50, Unionbanku 568—, Banku dla krajów koronnych 425-50, Bankveremu 468-40, Bodencreditu 938—, Gal. Banku hipot. —, koł. państwowych 675-25, koł. południowej 68—, tramwaju A 287-25, B 289—, koł. Elbenthal 471—, koł. północnej 5637—, koł. czerniowieckiej 566—, alpejski 3425-0, Rima Murana 500—, praskiego towar. žel. 1438—, fabryki broni —, tureckie tytoniowa 299—, oblig. weg. ind. 100—, renta majowa 101-65, austr. renta koronowa 99-15, weg. renta koronowa 97-45, 56-let. listy tow. kredy. ziemsk. 95-90, 4-procent. listy banku krajowego 97—, 4½-procent. listy banku krajow. 100-50, 4-procent. listy banku hipotecznego 95—, 4½-proc. listy banku hipotecznego 99—, 5-procent. listy banku hipotecznego 110—, 4-procent. galic. oblig. propinac. 68-80, 4-proc. galic. pożyczka krar. z r. 1893 r. 96-90, 4-procent. pożyczka m. Lwowa 92-75, losy tureckie 111-50, marki 117-65, ruble 253-75.

Berlin 21 marca. Zamknięcie giełdy. Banknoty austriackie 85-15 (podług obliczenia procentowego). Spirytus 84—, Austriackie kredyty —, Disc. Command.

Frankfurt 21 marca. Giełda wieczorna. Austriackie kredyty 219—, Kolej państwowa —, Alpejski —, Disconto 194-70, Laura —.

Paryż 21 marca. Giełda wieczorna. Trzyprocentowa renta 100-52, Mąka 26-80.

Nadesłane

Za tą rubrykę Redakcja nie odpowiada.

Wiadomość użyteczna.

Przypominamy, że **Wino Chassalga** jest przepisywane przez lekarzy od lat 20 przeciw *bol-ściom żołądka, niemożności i trudnemu trawieniu (dyspepsji), gastralgii, utracie siły i apetytu.* — Znajduje się w głównych aptekach.

Nad Jugelą.

Osobiste wspomnienia z wojny transwaalskiej.

PRZEZ

porucznika AUGUSTUSA.

(Ciąg dalszy).

Bitwa rozstrzygnięta, a świat dowie się jutro o nowym niepowodzeniu Anglików. Teraz dopiero czuję zmęczenie i odrazu taką ościężałość w całym ciele, że wyciągam się na ziemi tam gdzie stałem. Kładąc sobie pod głowę pustą ładownicę i kapelusze, zapominam o głodzie i pragnieniu, o koniu moim, który pozostał od rana osiodłany tam na dole, po drugiej stronie góry. Ale nerwy moje po wstrząśnieniu, jakiego doznał pod wpływem strasznych wrażeń dnia całego, nie mogą się uspokoić. Mam uczucie, jak gdyby głowę moją ścisnęły kleszcze i rozpalone, ciągle słyszę odgłos strzałów, wrzask bitwy... Rychło jednakże, pomimo twardego ciała, zmęczenie bierze górę nad gorączką, zasypiam snem głębokim, żadne sny mnie nie trapią.

Do iero nad ranem budzę się, zdawało mi

się, że bitwa na nowo wybucha, zrywam się, biorę karabin do ręki, słyszę strzały odległe. Alarm fałszywy, Boerowie śpią naokoło mnie. Anglicy zapewne nie rychło poprobują nowego ataku.

Bitwa pod Spionkopem przedstawia się jako tryumf taktyki ogniowej, używanej w boju przez Boerów i stanowi wybitny przykład tej taktyki. Polega ona na zastosowaniu wyciągniętych linii tyralierów, stanowiących w tej formacji bardzo lichej cel dla rozwiniętej artylerii nieprzyjacielskiej, a zdolnych równocześnie do odparcia uderzeń takich, jakie Anglicy w zwartej kolumnie podjęli przeciwko centrum tej pozycji, albowiem, pomimo braku zwartości, linie tyralierskie działają skutecznie ogniem karabinowym i znakomitą stanowią podporę dla znajdujących się na ich skrzydłach dział szybkostrzelających.

Z drugiej strony wielkie rozprószenie się tyralierów na tym łańcuchu, zręczne użytkowanie terenu i brak wszelkich rezerw w obrębie ognia nieprzyjacielskiego, ogranicza do minimum straty, to też Boerowie w morderczej bitwie koło Spionkopu, mieli tylko 35 zabitych i 78 rannych.

Jeżeli jednakże ich taktyka podczas bitwy

zasługuje na wszelkie pochwały, to natomiast ich zachowanie się po bitwie, jest wprost naganne. Z bronią w ręku przypatrywali się najspokojniej, jak brygady Harta i Hildyarda przed nimi defilowały, przechodząc napowrót przez Jugelę.

Nie należy jednakże wobec tej nieczynności przypuszczać, iż Botha miał na myśli maksymę Napoleona: budujecie złote mosty nieprzyjacielowi który przed wami się cofa; tłumaczy się ona raczej powszechnym upojeniem się skutkami bitwy i złudzeniem, że teraz rozpoczyna się rokowania pokojowe i wojna może się zakończyć.

Anglicy jednak zadowolili się zawarciem krótkiego rozejmu w celu zebrania rannych i pochowania zabitych. Boerowie skorzystali z tego, aby dziesięć procent swoich puścić na urlop dwutygodniowy.

Osiadłali oni konie swoje, zebrali Kafrów i udali się do swoich ferm zacisznych, rozprowadzając wszędzie radosną wiadomość o ciocie ciężkim, zadany zniemawidzonemu wrogowi.

Buller zebrał wojska swoje na polu Spionkopu, wystosował do J. Królewskiej Mości raport, z powszechnym wówczas w wszystkich generalów angielskich, stereotypowym frazesem na czele: „I have to regret“... (z wielkim żalem)

oświadczał, że wbrew pragnieniom swoim, Warrenderowi dał rozkaz atakowania Spionkopu, ale nie tłumaczył, dlaczego sam pozostał biernym widzem bitwy i dlaczego nie użył choć części wojsk świeżych, jakie miał pod ręką do ponownych ataków na prawem, lub lewem skrzydle, natomiast sławił, jako coś w rodzaju zwycięstwa cofanie się wojsk i „szczegółowe przejście przez Jugelę“.

Nazajutrz po bitwie, dnia 6 lutego jest zawieszenie broni. Po jednej i drugiej stronie widać białe sztandary; służba ambulansów angielskich, której towarzyszą ludzie z noszami, posuwa się miarowym krokiem po pochyłości Spionkopu. Boerowie przechadzają się z uśmiechem zadowolenia po polu bitwy i starają się zawiązać rozmowę z ludźmi przy noszach. Ci ostatni milczą, wyszukując ciała, które jeszcze dają znak życia.

Trzebaby mieć istotnie nerwy rzeźnika, aby patrzeć spokojnym okiem na pobojuwisko po bitwie; na samo jeszcze wspomnienie o tym widoku dreszcz mnie przechodzi w chwili, gdy to piszę. Anglicy ciężko ranieni, prawie umierający, zblili się w gromady, które wlokąc się już bezsilnie, po za skałami szukały schronienia przeciwko morderczym strzałom Burów. Czy istotnie te skały bezkształtne i nagie warte były tego, aby

za nie poświęcać tylu ludzi młodych, tak dużo krwi przelewać?

Krew ta wczoraj jeszcze żywym tętnem biła w żyłach i sercach młodych, dodawała im życia i ducha, dziś zaś rozlana w czarnych plamach na ziemi na ciałach zabitych i martwych, w kałużach zastygłych.

Widzę jeszcze przed oczyma młodego tegiego mężczyznę, z wyciągniętymi rękami i nogami; na rękawach miał galony sierżanta; głowa jego widocznie uderzona odłamem pocisku armatniego, tworzy masę bezkształtną z krwi, mięsa, włosów i kości. Inny leży z oczyma otwartymi, z wyrazem zdziwienia na twarzy, jakby pytał: dlaczego? dlaczego to wszystko? Przysiągłbyś, że żyje, trzyma silnie karabin w ręku, a jednak jego towarzysze broni, zbierający rannych, już iskry życia w nim nie znaleźli.

Boerowie postępują według praw zwycięzców, odbierają karabiny, naczynia wszelkie, derki i mantelaki, ładownice. Stary Boer spostrzega na nogach jakiegoś oficera wspaniałe buty; „Schonen schoetsch“ (piękne buty), mrucząc zabiera się do ściągania ich; opierając się, pociągnął silniej i but z nogą zatrzymując w ręku, nogą postrzałem była prawie urwana; Boer zaklął i poszedł dalej szukać innej zdobyczy.

(C. d. n.)

DROBNE OGŁOSZENIA

po 1 ot. od wyrazu.

PASZTET

z gołęb wiatróbek po 1 zł. 50 ct. funt. — Z trzmielami 2 złr. W szluzach i tynkach Dwór Łapsza Brzeźna.

Panna — umiejąca szyci białinę i krajki, wiecieżkę, mówi dobrze po niemiecku, a także rozumiejąca się na wielkim gospodarstwie, poszukuje odpowiedniego umieszczenia we Lwowie, albo na prowincji, przyjmie też miejsce do tarzawstwa starszej osoby. Poście restante G. S. A. Tarnów.

Zarząd Szkółek drzewek owocowych

Zdzisława hr. Tarnowskiego w Dzikowie poczta Tarnobrzeg, poleca w obecnej, do sadzenia najdoskonalszej, szes porze.

DRZEWKA OWOCOWE — trzyletnie po 60 hal., czteroletnie po 80 hal., pięcioletnie i kor., sześcioletnie i k. 40 h. za sztukę wraz z starannym opakowaniem.

Ważne

dla Panów lekarzy i chorych.

Szampan — w ciętówkach (1/2, butelki) — jedna dawka zawsze świeża dla chorego, do nabycia.

Winiarnia Hotelu Georga.

Na święta!

Masę migdałową i orzechową walowaną za pomocą maszyny parowej. Kakao, czekoladę, cukry deserowe, herbatniki, herbatę znakomitą, poleca.

H. TRETER

fabryka parowa czekolady i cukrów.

we Lwowie ul. Kopernika 3.

Szprycowanie Matico

PP. GRIMAUDT i K., w Paryżu

Skuteczność niezawodna w leczeniu rękogętek bez utrudzenia żołądka, które zawsze pociągają za sobą użycie kapsułek z kulebą w płynie.

W Paryżu, 8, ulica Vivienne, i w głównych aptekach.

We Lwowie w apt. pp. Mikolascha, We-

wiońskiego, Ruckera, Sklepińskiego, Beise-

ra i Ehrbara. W Krakowie w aptekach pp.

Wisniewskiego, Redyka i Mikuckiego.

TOWARY ŚWIĄTECZNE

Mam zasłony zawiadomić, że już

otrzymałem świeże

i po najtańszych cenach je polecam.

Towar świeży pierwszej jakości!

pół klg. et.

Migdałów słodkich obrazyńskich 70

Migdałów słodkich Bari 60

Daktyli marokańskich 90

Daktyli aleksandryjskich 38

Daktyli Califat 32

Rodzynek sułtańskich 40

Rodzynek Elme dużych 44

Rodzynek czarnych drobnych 28

Malaga na galasach 90

Orzechów tureckich 20

Orzechów tureckich łusczonych 40

Orzechów włoskich papierówek 18

Orzechów włoskich łusczonych 44

Fig sułtańskich 32

Fig wiankowych 15

Jedna paczka Drożdży proszkowych 5

Drożdży niezawodnych prażonych 60

Silwów bośniackich 18

Cykaty dużej 75

Arancini drobnej 56

Marmolady morelowej 80

Marmolady z mirabelek 68

Powidek bośniackich 18

Masła świeżego do chleba 68, Masła de-

serowego 76, Masła dworskiego do po-

traw 50, Miodu znakomitego 32, Maku 24,

Maki najpiękniejszej 8, paczka czekolady

Sucharda od 40 do 70. Jedna laska Wa-

nili 20, Oplatki pod ciesz. sztuk 1 ct.

Utrzymuję także na składzie różne gatun-

ki tylko naturalnych win, wyborny rum

bremski, herbatę, wódkę zagraniczną i

brjowę, oraz bardzo dobry koniak fran-

cuski po zł. \$50, 4—, 450 i 6— za

butelkę.

Zwracam uwagę, że w niedziele i święta

handel mój zamknięty.

Zamówienia z prowincji odsyłam od-

wrotnie. Na życzenie wysyłam cennik, po-

leszając się na listowym rozkazem P. T. Pu-

bliczności. Kresle się z pełnym szacunkiem

Leonard Solecki

Lwów, Batorego 1. 2.

Rządca dóbr

wzschodzenie wykształcony rolnik z wieloletnią praktyką, w średnim wieku, z najpiękniejszymi przymiotami i poleceniami, nadzwyczaj zdolny, umiejący dać największy dochód z roli, wskutek zmian zaszytych w majątku moim, gdzie był moim pełnomocnikiem we wszelkich sprawach, polecam go sumiennie i bezinteresownie P. T. Obywatelom. — Łaskawe zgłoszenia „ZIEMIANY“ biuro Ploha Lwów.

ODCISKI.

Kto chce łatwo, szybko do godzi-
ny, bez bólu i niebezpieczeństwa
pozbyć się ich — niech zażąda
Arbenza patent. przyrządu do
wycinania odcisków. Polecam
przez lekarzy, a bardzo ceniony
przez wszystkich, którzy go uży-
wają. Odpadają długotrwałe bo-
lesne plasty, zakażenia, skalece-
nia. Skutek natychmiastowy i pe-
wny! Cena koron 2-50. Jeden
nadaje się dla całej rodziny. Na-
być można w handiach nożownic-
zych i towarów domowych, apte-
kach, u fryzjerów etc. Engros u fabrykan-
ta A. Arbenza Lausanne (Szwajc.)

Uspokajające kaszel

znane i bardzo smaczne Kaiser'a pier-
sowe bombony, — 750 not. ndo-
wodnionych świadectw są dowodem, jak
skuteczne są one przy kaszlu, chrypie, ka-
tarze i zażębieniu. Wszelkie inne środki
miało można odrzucić.

Pakiety po 20 i 40 hal. Do nabycia we
Lwowie: Z. Ruckera apt., u P. Mikolascha
& Comp. drogueryi, Z. Zadurowicza & Comp.
L. Kalliera apt., J. Beisera apt., O. T.
Winklera & Syna, E. Schenkera drogueryi,
w Kołomyi: E. Stezla apt., w Brzeżanach:
W. Nahliska apt., A. Dosta apt., w Bóbr-
ce: Z. Gogela apt., w Wisniowczyku: Z.
Landesa, w Stanisławowie: Dr. Bellia, w
Jarosławiu: J. Linko, w Strzyżu: Halaban
& Apfelgrün, w Nadwórnie: E. Heller, w
Samborze: S. W. Langera.

Inseraty

dla dzienników wiedeńskich
jakoteż dla innych gazet krajowych
i zagranicznych załatwia najtaniej
RUDOLF MOSSE
Wiedeń I., Sellerstraße 2.

ASTHMA i KATARY

LECZA SIĘ PRZEZ UŻYCI
CYGARETEK I PROSZKU
DUSZNOŚĆ, KASZEL, ZAKATARZENIE, NEURALGIE
Pamiętaj, że najlepszym lekarstwem jest najskuteczniejszą i najtańszą drogą
oddechowych. — Przejrzyj w szpitalach francuskich i zagranicznych. — We wszystkich aptekach aptekach
Francji i zagranicy. — Sprzedawca hurtowy w Paryżu: 20, ulica Richelieu-Langlois, 20.
Trzeba wymagać własnoręcznie podpisu na każdej sztuce.

Dr. BREHMER'A światowo sławny Zakład leczniczy dla chorych na płuca

Görbersdorf — Śląsk. 7795

Lekarz kierujący, tajny rada Petri, przedtem długoletni asystent Brehmer'a.
Znakomita zimowa kuracja. — Cenniki gratis przez zarząd.



Mauthnera
Nasiona
są słynne
i
nieprześci-
gnione.

Podręcznik o 160
stronach, zawiera-
jący wskazówki u-
prawy nasion wa-
rząwnych i kwiatow-
wych, dotacza się
do każdego zamó-
wienia gratis.

**Korespon-
dencya polska.**

MAUTHNERA
polski Katalog Nasion o 216 stronach
i 500 ilustracjach, wyszedł właśnie z druku
i wysłać się go na żądanie darmo i oplatnie.
Edmund Mauthner
3 i 4. Średniej Ścieżki Nasion
BUDAPEST, UL. RÖTTENBILERA 1. 33.

PAPIER FAYARD ET BLAYN

Papier medyczny, twardy od innych, skuteczny dla wyleczenia katarów, re-
matyzmów, krzywizn pierśiowych i ran. Wyborny plaster przeciw nagliomkom etc.
We Lwowie w aptekach pp. Mikolascha, Wewiórskiego, Ruckera i Ehrbara.

KAPTOLINA

przeciw wypadaniu i na porost włosów
cena 2 kor.

JAN IHNATOWICZ

Lwów, ul. Sykstyńska 1. 25, ul. Halicka 1. 11. — Kraków, Sukien-
nice 1. 20. — Przemyśl, ul. Franciszkańska 1. 24.

BANK HIPOTECZNY.

C. k. uprzyw. galicyjski akcyjny

Oddział depozytowy

przyjmuje wkłady i wypłaca zaliczki na rachunek bie-
żący, przyjmując do przechowania papiery wartościowe
i udziela na takowe zaliczki. — Nadto zaprowadzono na
wzór instytucji zagranicznych tak zwane

Depozyty schowkowe

(Safe deposits)

Za opłatą 25 do 85 zł. w. a. rocznie, depozytariusz
otrzymuje w stalowej kasie pancernej schowek do wyl-
aznego użytku i pod własnym kluczem, gdzie bezpiecznie
a dyskretnie przechowywać może swoje mienie lub wa-
żne dokumenty. W tym kierunku położył Bank hipo-
teczny jak najdalej idące zarządzenia.

Przepisy odnoszące się do tego rodzaju depozytów
otrzymać można bezpłatnie w oddziale depozytowym.

Ekspedycja anonsów

HENRYK SCHALEK

Wiedeń, I. Wollzeile 1, parter II. piętro

założone w r. 1873 — Telefon 509.

Konto czekowe ek. pocztowej kasy oszczędności 804.316.

Poleca się do najtańszej i najprzebiegszej postępi co do zamówień inera-
tów do wszystkich gazet krajowych i zagranicznych. Fachowcy rady, projekta
na anonsy, jako też oceny tychże wolne od opłaty. Najnowszy wielki katalog
gazel dla inserujących gratis i oplatnie.
Własny zbiorowy wykaz w czasopiśmie „Nowej Pressy“ i „Nowego Wied.
Tagblattu“ dla anonsów każdej treści, jako to: kupna i sprzedaży w każdej
galerii, aptek, agencji, zastępowo, podać o porady i wypis ofert itd.

Oddział Towarowo - Handlowy

Lwowskiej Filii

Banku galicyjskiego dla handlu i przemysłu

Lwów, ul. Jagiellońska 3,

załatwia czynności handlowo-komisowe, a
zatem zakupno i sprzedaż zboża, nasion,
spirytusu, artykułów pastewnych, sztucz-
nych nawozów i wszelkich innych ziemio-
plodów.

Braća Didolić

Jedyna Dalmatyńska Winiarnia

Lwów, Czarneckiego 3,

poleca pod gwarancją

Naturalne WINA z własnych winnic

stołowe, dla niedokrewnych, deserowe, kuracyjne, chorwacki Szampan, Oliwe dalmatyńskie, znakomita

Śilwowiec, Konfaki, Figi dalmatyńskie. Przy większych wysyłkach na prowincję odpowiedni rabat.

Z drukarni i litografii Pillera i Spółki.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor Platon Kostekski.